

UZASADNIENIE

Powodowie R. Ż. i M. Ż. (1) w pozwach wniesionych w dniu 21 czerwca 2013 r. przeciwko (...) S.A. w W. zażądali zasądzenia zadośćuczynień w kwotach po 80 000 zł na podstawie art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty. Wnieśli ponadto o zasądzenie od strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Uzasadniając zgłoszone roszczenia powodowie przytoczyli następujące okoliczności. W dniu 28 kwietnia 1998 r. w B., gm. P., kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) Z. P. (1) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zastosował się do znaków drogowych ograniczających prędkość ruchu pojazdów i nieuważnie obserwując drogę najechał na małąletnią M. Ż. (2), która w następstwie odniesionych obrażeń ciała poniosła śmierć. Sprawca zdarzenia prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 26 listopada 1998 r., sygn. akt II K 346/98 został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego. Po zgłoszeniu pozwanemu roszczeń o zadośćuczynienie w kwotach po 80 000 zł pozwany decyzją z dnia 26.04.2013 r. odmówił zaspokojenia roszczenia uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia. Powodów i ich zmarłą córkę łączyła niezwykle silna więź emocjonalna. Jej strata wywołała u nich ból i cierpienie. Nadal nie pogodzili się z jej odejściem. Odczuwają pustkę po jej odejściu. Powód R. Ż. podniósł, że po śmierci córki M. pogorszył się stan jego zdrowia, ma problemy z ciśnieniem i leczy się do chwili obecnej. Powódka M. Ż. (1) wskazała, iż po śmierci córki cierpiała na bezsenność.

Postanowieniem z dnia 19 lipca 2013 r. Sąd połączył obie sprawy w celu łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Pozwany w odpowiedziach na pozwy nie uznał obu powództw i wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podnosząc zarzuty przedawnienia roszczeń, niezasadności roszczeń tak co do faktu naruszenia dóbr osobistych, jak i objęcia tego rodzaju zdarzeń ochroną ubezpieczeniową w ramach ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz zarzut przyczynienia się córki powodów do powstania szkody na poziomie 20 %.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

28 kwietnia 1998 r. powód R. Ż. pojechał samochodem marki F. (...) na pole. Zabrał ze sobą małąletnie dzieci: córkę M., która miała pięć lat oraz syna P., który miał cztery lata. Powód zatrzymał samochód na prawym poboczu drogi krajowej B. –P., aby porozmawiać ze swoim szwagrem, który przyjechał ciągnikiem rolniczym i zatrzymał się również na prawym poboczu drogi. Małąletnie dzieci powodów pozostały w samochodzie. Małąletnia M. opuściła jednak pojazd i zaczęła zrywać kwiaty po prawej stronie drogi. Powód R. Ż. przeszedł na lewą stronę drogi, aby porozmawiać z pracownikami wykonującymi tam roboty drogowe. Małąletnia córka powodów również przeszła na lewą stronę drogi, gdzie również zrywała kwiaty. Gdy powód wrócił do samochodu córka powodów poderwała się z przysiadu. Mimo gestów i krzyków powoda weszła na jezdnię gdzie została potrącona przez samochód marki F. (...) nr rej. (...), kierowany przez Z. P. (1) i doznała obrażeń ciała w postaci wylewów krwawych pod opony mózgu i do komór mózgu, pęknięcia mięszu wątroby, rozerwania w obrębie korzeni krezki, krwiaka jamy otrzewnowej, które stanowiły przyczynę jej zgonu.

/dowód: protokół sekcji zwłok k. 34 -36 odwrót akt II K 346/98, odpis skrócony aktu zgonu k. 47, zeznania powoda R. Ż. protokół audio –video k. 98, adnotacje: 00:08:59 -00:15:00, 00:22:45 -00:24:30/

Z. P. (1) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zastosował się do znaków drogowych ograniczających prędkość ruchu pojazdów oraz nieuważnie obserwował drogę w wyniku czego najechał na

małoletnią M. Ż. (2), która w następstwie doznanych obrażeń poniosła śmierć na miejscu, co stanowiło przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

/dowód: ustalenia wynikające z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 26 listopada 1998 r., wydanego w sprawie sygn. akt II K 346/98/

Na odcinku drogi, na którym doszło do wypadku obowiązywało ograniczenie prędkości do 30 km/h. Kierujący samochodem (...) poruszając się z dopuszczalną prędkością miałby możliwość uniknięcia wypadku. Kierujący pojazdem miał również możliwość dostrzeżenia małoletniej M. Ż. (2) na lewym poboczu drogi, a tym samym powinien to być dla niego sygnał nakazujący zachowanie szczególnej ostrożności poprzez ograniczenie prędkości i zachowanie bezpiecznego odstępu bocznego. Miał także możliwość użycia sygnału dźwiękowego. Kierujący pojazdem zachował znacznie większą odległość od boczna od ciągnika stojącego na prawym poboczu, gdzie nie było żadnych oznak zagrożenia, niż od lewego pobocza, na którym znajdowała się pokrzywdzona, będąca dzieckiem niezdolnym do przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Obowiązkiem poszkodowanej było ustąpienie pierwszeństwa nadjeżdżającemu samochodowi (...). Ponieważ poszkodowana weszła lub wbiegła na tor ruchu w bezpośredniej bliskości nadjeżdżającego samochodu, jej nieprawidłowe zachowanie pozostawało w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym.

/dowód: opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego k. 28 -32 akt II K 346/98, protokół oględzin miejsca wypadku k. 2 -3 odwrót akt II K 346/98, protokół oględzin pojazdu k. 7 -10 odwrót akt II K 346/98, szkic miejsca wypadku k. 13 akt II K 346/98/

Zmarła M. Ż. (2) była córką powodów. W chwili śmierci miała 4 lata i 10 miesięcy. Była długo wyczekiwany dzieckiem. Pierwsze dziecko powodów syn I. urodził się (...) urodziła się córka powodów J., która zmarła zaraz po porodzie. Przez kilkanaście lat powodowie bezskutecznie starali się począć kolejne dziecko. Powódka podjęła specjalistyczne leczenie. W 1993 r. powódka urodziła córkę M., a w 1994 r. urodziła syna P.. Małoletnia M. była dzieckiem pogodnym, spokojnym, posłusznym i bardzo dobrze rozwiniętym. Opiekowała się młodszym bratem, pomagała mu zakładać ubranie, uczyła go liczyć, opowiadała mu bajki. Często towarzyszyła rodzicom przy pracach w obejściu gospodarstwa rolnego oraz związanych z prowadzeniem domu, zadawała dużo pytań, starała się im pomagać. Uwielbiała kwiaty. Nie chodziła do przedszkola. Przebywała w domu pod opieką powodów, którzy prowadzili gospodarstwo rolne. Była oczkiem w głowie powoda. Krótco po jej śmierci odbył się zaplanowany wcześniej ślub i wesele najstarszego syna powodów, dostosowane do warunków żałoby. Powodowie po śmierci córki nie korzystali z pomocy psychologa bądź psychiatry. Nie przyjmowali leków. Wspierali się wzajemnie. Skoncentrowali się wyłącznie na relacjach z najbliższymi krewnymi. Obawiali się groźących im niebezpieczeństw. Czerpali pocieszenie z faktu zawarcia związku małżeńskiego przez syna, zamieszkania z nimi jego żony, którą akceptowali i traktowali jak córkę, a potem z narodzin dwójki wnucząt. Powódka starała się ukrywać swoją rozpacz ze względu na obawy o stan psychiczny męża oraz młodszego syna. Uroczystości rodzinne nadal wywołują u powodów wspomnienia tragicznej śmierci córki oraz ból i smutek z tym związany. Najtrudniejsze dla powodów były pierwsze Święta Bożego Narodzenia po śmierci dziecka. Odczuwali wówczas pustkę, płakali. Powodowie nadal bardzo często odwiedzają grób córki. Przechowują wszystkie pamiątki po niej, w tym również ubranie z chrztu. W chwili śmierci córki powodowie prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni 16 ha, które dwa lata temu przekazali synowi I. w związku z nabyciem uprawnień emerytalnych. Powodowie pomagają synowi w prowadzeniu gospodarstwa oraz w wychowywaniu dzieci. Młodszy syn powodów obecnie studiuje w K.. Powód leczy się z powodu nadciśnienia, a powódka ze względu na zmiany skórne. Dochodzone kwoty zadośćuczynienia powodowie zamierzają przeznaczyć na udzielenie wsparcia finansowego synom i wnukom.

/dowód: odpis aktu urodzenia k. 45, oświadczenie powódki M. Ż. (1) k. 58 -60, oświadczenie powoda R. Ż. k. 61 -62, zeznania powoda R. Ż.: protokół audio -wideo k. 98, adnotacje: 00:15:00 -00:22:50, 00:24:25 -00:26:40, zeznania powódki M. Ż. (1): protokół audio -wideo k. 98, adnotacje: 00:28:40 -00:41:00/

U powoda R. Ż. obecnie nie występują zaburzenia w sferze osobowości i emocji, jak również przewlekłe zaburzenia adaptacyjne, które mogłyby zakłócać jego zdolność do efektywnego realizowania celów życiowych. Uraz psychiczny wywołany śmiercią córki nie miał istotnych psychologicznie, odległych negatywnych następstw dla funkcjonowania jego sfery psychicznej. Deklarowane przez powoda problemy psychosomatyczne i adaptacyjne są następstwem przekonań powoda, w wyniku czego świadomie i nieświadomie dokonuje on ich wyolbrzymiania. Jest to zjawisko tzw. agrawacji, które nie ma charakteru psychopatologicznego i nie stanowi szkody psychicznej w wyniku doświadczenia urazu psychicznego w postaci utraty osoby najbliższej. Aktualna sprawność intelektualna powoda kształtuje się na poziomie niższym niż norma dla wieku rozwojowego, poziomu wykształcenia formalnego oraz warunków życia. Deklarowane, obserwowane i zdiagnozowane w czasie badania problemy z pamięcią i szybkością myślenia są naturalnym skutkiem zmian związanych ze starzeniem się i w konsekwencji mniejszą wydolnością mózgu i nie są następstwem śmierci córki. Z psychologicznego punktu widzenia na skutek śmierci córki powód doświadczył negatywnych, ale krótkotrwałych następstw wypadku. U powoda niewątpliwie wystąpiły sytuacyjne problemy emocjonalne określane jako tzw. „ostry zespół stresu pourazowego”. Towarzyszące temu typowe sytuacyjne, krótkotrwałe zakłócenia życia psychicznego spowodowały przejściowe zakłócenia życia psychospołecznego powoda, co było następstwem zmian w stanie emocjonalnym i po śmierci dziecka oraz wynikających z tego konsekwencji rodzinnych i osobistych. Biorąc pod uwagę brak odległych następstw można wnioskować o krótkotrwałości tych zaburzeń. W sensie psychologicznym (emocjonalnym) powód może nadal przeżywać żal po stracie córki, ale nasilenie tych przeżyć nie wskazuje na przewlekłe zaburzenie sfery psychicznej.

/dowód: opinia biegłego z zakresu psychologii J. T. k. 72 -74/

U powódki M. Ż. (1) aktualnie występują zaburzenia sfery emocjonalnej, aktualnie o niewielkim nasileniu, które są bezpośrednio związane z urazem psychicznym jakim była śmierć córki. Gdyby nie doszło do tego zdarzenia, to zaburzenia o takiej treści nie wystąpiłyby u powódki. Z psychologicznego punktu widzenia zakres zmian powstałych w psychice powódki zaburzył jej funkcjonowanie psychospołeczne oraz psychofizjologiczne. Powódka jest osobą samodzielną psychospołecznie i mimo powyższych problemów emocjonalnych ma zachowaną skuteczność działania w zakresie rozwiązywania bieżących problemów życiowych. Analiza linii życia powódki po śmierci córki nie wskazuje na rozwijanie się objawów dezadaptacji powodujących silną dezorganizację zachowania. W krótkiej perspektywie czasowej na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka niewątpliwie doświadczyła negatywnych emocjonalnie następstw śmierci córki. W wyniku doświadczenia negatywnych emocji u powódki niewątpliwie wystąpiły sytuacyjne (tzw. reaktywne) problemy emocjonalne określane jako tzw. „ostry zespół stresu pourazowego”. Towarzyszące temu typowe zakłócenia życia psychicznego spowodowały głębokie, ale jak widać to z dzisiejszej perspektywy – przejściowe zakłócenia życia psychospołecznego, co było następstwem zmian w stanie emocjonalnym po śmierci córki i wynikających z tego konsekwencji rodzinnych i osobistych. Z punktu widzenia kluczowej roli osobowości w regulowaniu zachowań, przedmiotowy uraz psychiczny (śmierć córki) nie miał istotnych psychologicznie odległych negatywnych następstw w życiu powódki. W konsekwencji powódka aktualnie nie wymaga pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej.

/dowód: opinia biegłego z zakresu psychologii J. T. k. 76 -78/

29 kwietnia 1999 r. strona pozwana przyznała każdemu z powodów odszkodowanie w kwocie 15 000 zł z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci córki, które zmniejszyła o 20 % na podstawie art. 362 k.c.

/dowód: zawiadomienie o przyznaniu świadczenia k. 48 -49/

Pismem z dnia 22 marca 2013 r. powodowie reprezentowani przez (...) S.A. w L. zawiadomili stronę pozwaną o powstaniu szkody i wezwali do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie po 80 000 zł na rzecz każdego z powodów na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Pismem z dnia 26 kwietnia 2013 r. strona pozwana odmówiła zaspokojenia roszczeń powodów, podnosząc, iż jej odpowiedzialność nie obejmuje roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych osób trzecich.

/dowód: kopia zgłoszenia szkody wraz z wezwaniem do zapłaty k. 52 -64, kopia pisma strony pozwanej z z 26.04.2014 r. k. 38/

Sąd zważył, co następuje:

Oba powództwa są częściowo zasadne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010, nr C, poz. 91, uchwała z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42, wyrok z dnia 10.10.2010 r. II CSK 248/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 44, wyrok z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, L. rok 2011, uchwała z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Sąd Okręgowy podziela w całości trafną argumentację jurydyczną stanowiącą podstawę poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to -a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do kodeksu cywilnego w 1996 r. art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził

do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Dodanie przepisu art. 446 § 4 k.c. należy uznać za kolejny wyjątek od ogólnej zasady ochrony majątkowej dóbr osobistych określonej w art. 448 k.c. W świetle obecnie przeważającej interpretacji przepisu art. 448 k.c. mógłby on uzasadniać naprawienie szkody niemajątkowej tylko w oparciu o zasadę winy, podczas gdy w świetle art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zapłacenie stosownego zadośćuczynienia uzasadnia każda podstawa odpowiedzialności deliktowej, co oznacza, że w rachubę wchodzi przede wszystkim odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Tym samym nowa regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia jego uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych –poza w nim wymienionych –przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42).

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów ustalonego stanu faktycznego stwierdzić należy, iż więź rodzinna łącząca powodów ze zmarłą córką M., która była jeszcze dzieckiem, niewątpliwie była bardzo silna i miała charakter szczególny, odmienny od relacji z innymi członkami rodziny, co utrudniało powodom zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. Córka powodów miała prawie pięć lat, a wzajemne relacje między nią i rodzicami z natury rzeczy charakteryzowały się bardzo silną więzią emocjonalną łączącą osoby bliskie. Naturalną konsekwencją zerwania tego rodzaju więzi jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z córką M. wywołało u powodów tego rodzaju skutki, co potwierdzają ich zeznania, ale dodatkowo stan emocjonalny powodów wywołany doświadczeniem śmierci córki został zobiektywizowany za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powodami, a zmarłą córką M., ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie oraz wiek zmarłej determinujący kształtowanie się relacji między nią i rodzicami na płaszczyźnie opiekuńczo –wychowawczej. Tym samym powodowie jako osoby dochodzące roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazali istnienie więzi ze zmarłą córką, stanowiącej ich dobro osobiste podlegające ochronie.

Przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Sprawcą naruszenia dobra osobistego każdego z powodów był Z. P. (2). Naruszenie dóbr osobistych powodów było skutkiem nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czyli działania bezprawnego i zawinionego, co odpowiada przesłankom odpowiedzialności odszkodowawczej, określonym w art. 415 k.c.

Natomiast przesłanką odpowiedzialności pozwanego Zakładu (...) za skutki powyższego zdarzenia jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawarta z samoistnym posiadaczem pojazdu marki F. (...) nr rej. (...), przez którą zobowiązał się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. W dacie wyrządzenia szkody zasady odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadków komunikacyjnych określały ponadto przepisy rozporządzenia

Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.). Według § 10 tego rozporządzenia z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani –na podstawie przepisu prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (ust. 1). Ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrzuciła szkodę ruchem tego pojazdu (ust. 3). Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych 600 000 ECU, ustalona przy zastosowaniu kursu kupna walut obcych Narodowego Banku Polskiego według tabeli kursów nr 1 każdego roku, w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem, bez względu na liczbę poszkodowanych osób (ust. 4).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż przepis § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów również nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwała z dnia 7 listopada 2012 r. III CZP 67/12, OSNC 2013 r., Nr 4, poz. 45). Zauważyć przy tym należy, iż treść § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie odbiega od treści § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w zakresie istotnym dla podjęcia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r. W konsekwencji uprawnione jest stanowisko, iż przepis § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów także nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c., albowiem w analizowanym przepisie rozporządzenia jest również mowa o szkodach będących następstwem śmierci, do których w świetle utrwalonego już stanowiska judykatury zalicza się również szkody wywołane zerwaniem więzi rodzinnej łączącej zmarłego z osobami bliskimi.

W związku z powyższym uznać należy, iż zaktualizowały się przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę niemajątkową wyrządzoną każdemu z powodów.

Na podstawie art. 448 § 1 k.c. rekompensatą za naruszenie dobra osobistego jest zadośćuczynienie pieniężne. Spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie współcześnie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostaje przywrócona, przynajmniej częściowo, równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dla wysokości zadośćuczynienia jako świadczenia o charakterze kompensacyjnym, podstawowe znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy, który zależy od wielu czynników np. wieku, nieodwracalności skutku naruszenia dobra osobistego, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych. Znaczenie może mieć również stopień winy sprawcy. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia powinien także obowiązywać pewien zobiektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., (I ACa 178/10, opubl. OSA w Ł., rok 2010, Nr 3, poz. 24), powołując się na publikację P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", (Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.) wskazał, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną,

a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej, a ustawodawca wprowadzając przepis art. 446 § 4 nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Tak też należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 KC). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. W sprawach o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych typowe zadośćuczynienie wynosi kilka, kilkanaście, maksymalnie 20 - 30 tys. zł (jedynie tzw. celebryci w procesach cywilnych przeciwko "tabloidom" za naruszenie dóbr osobistych w postaci np. prawa do wizerunku, prywatności lub intymności otrzymują wyższe kwoty, ale jest to spowodowane ich wysokim statusem materialnym). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego obecnie z art. 446 § 4 KC powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmózoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Ponadto w przypadku, gdy uprawniony z art. 446 § 4 KC stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Podzielając przytoczone rozważania Sądu Apelacyjnego oraz przenosząc je na grunt rozpoznawanej sprawy trzeba wskazać, że zmarła M. Ż. (2) była małoletnim dzieckiem powodów. Więzy rodzinne łączące powodów i zmarłą córkę były bardzo bliskie i znajdowały swój wyraz w realiach wspólnego zamieszkiwania i pozostawiania we wspólnym gospodarstwie domowym. Nie może budzić wątpliwości, iż prawidłowo ukształtowane więzi rodzinne między rodzicami i małoletnimi dziećmi, są wyjątkowo silne, w związku z czym ich zerwanie z reguły powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Po śmierci córki powodowie doświadczyli bardzo głębokiego żalu po jej stracie, któremu towarzyszyły przejściowe zakłócenia ich życia psychicznego. Wszelkie uroczystości rodzinne przyczyniają się do utrwalania u powodów wspomnień związanych ze śmiercią córki, wywołują u nich smutek oraz ból. Po śmierci córki powodowie skoncentrowali się niemal całkowicie na relacjach z najbliższymi krewnymi i bardzo często odczuwali obawę o ich bezpieczeństwo. Bez wątpienia ukazuje to, iż więzi łączące ich ze zmarłą córką miały charakter szczególny, odmienny od relacji z innymi członkami rodziny, co utrudniało powodom zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu utraty jej osoby. Na podstawie średniej statystycznej długości życia w Polsce, wynoszącej 81 lat w przypadku kobiet oraz 72,7 lata w przypadku mężczyzn (dane GUS z 31.07.2013 r. Tablice trwania życia 1990 -2012 (...).stat.gov.pl/gus) oraz wieku powodów w chwili śmierci córki, można założyć, iż powódka M. Ż. (1), mająca w chwili śmierci córki 43 lata, postawałaby z nią w bliskich relacjach rodzinnych jeszcze przez około 38 lat, a powód R. Ż., który w chwili śmierci córki miał 46 lat, tworzyłby z nią rodzinę jeszcze przez około 26,5 roku. Przy ocenie całego kontekstu krzywdy doznanej przez powódkę na skutek śmierci córki nie można pomijać, iż utrata osoby bliskiej wywołuje krzywdę i cierpienie także ze względu na nadzieje i oczekiwania jakie najbliżsi wiązali z dalszym pozostawianiem ze zmarłym w bliskich relacjach rodzinnych. W przypadku powodów były to z pewnością perspektywa dalszego w wychowywania córki, czerpania radości z jej rozwoju fizycznego i intelektualnego, a w dalszej przyszłości zawarcie przez córkę małżeństwa i posiadanie dzieci, z którymi powodowie tworzyłiby także bliską rodzinę. Wprawdzie powodowie po śmierci córki M. nie stali się osobami samotnymi i pozbawionymi rodziny, niemniej jednak zaznaczyć należy, iż zmarła była drugim dzieckiem

powodów płci żeńskiej, które zmarło w bardzo młodym wieku. Zmarła M. była dzieckiem urodzonym po kilkunastu latach oczekiwania przez powodów na kolejne dziecko. Okoliczności te uzasadniają założenie, iż mimo posiadania jeszcze dwóch synów, powodowie odczuwali zerwanie więzi z córką M., jako wyjątkową stratę i dolegliwość. W ocenie Sądu krzywda powodów spowodowana tragiczną śmiercią czteroletniego dziecka jest olbrzymia, a doznanego cierpienia nie da się przełożyć na żadną kwotę pieniężną. Krzywda powodów nie została przy tym zrekompensowana chociażby częściowo poprzez przyznanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. uwzględniającego w ramach pogorszenia sytuacji życiowej także fakt doznania krzywdy oraz jej rozmiary. W konsekwencji zadośćuczynienie z art. 448 § 1 k.c. powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Nie można jednak pomijać, iż powodowie po śmierci córki M. nie stali się osobami samotnymi i pozbawionymi rodziny. Mają bowiem jeszcze dwoje dzieci, przy czym syn I. w krótkim czasie po śmierci siostry zawarł związek małżeński i ma już dwoje dzieci, a relacje z jego rodziną pozwalały powodom czerpać radość i częściowo przezwyciężyć żal i smutek po śmierci córki M.. Uwzględnić również należy, iż sprawca wypadku komunikacyjnego, naruszył dobra osobiste powodów działając nieumyślnie, a tym samym nie występowało nasilenie jego złej woli.

Podnieść także należy, iż od daty naruszenia dobra osobistego każdego z powodów minęło prawie 16 lat. Upływ tak długiego okresu czasu z pewnością spowodował przezwyciężenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że w większości przypadków ból po śmierci osoby bliskiej ustępuje wraz z upływem czasu, który pozwala zapomnieć o nieszczęściu.

Powyższe wnioski znajdują zresztą potwierdzenie z zebranych materiałem dowodowym, który wskazuje, iż typowe zaburzenia adaptacyjne po śmierci osoby bliskiej, mające istotne nasilenie, mogące dezorganizować bieżące funkcjonowanie psychospołeczne obecnie nie występują u powodów. W sensie psychologicznym (emocjonalnym) powodowie mogą nadal przeżywać żal po stracie córki, ale nasilenie tych przeżyć nie wskazuje na przewlekłe zaburzenie ich sfery psychicznej. U powodki M. Ż. (1) występują wprawdzie nadal zaburzenia sfery emocjonalnej, ale o niewielkim nasileniu.

W ocenie Sądu w przedstawionych wyżej okolicznościach odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez każdego z powodów będzie kwota 60 000 zł. Kwoty te niewątpliwie przedstawiają ekonomicznie odczuwalną wartość i posłużą przystosowaniu się powodów do nowych warunków, w szczególności realizacji celów na jakie powodowie zamierzają je przeznaczyć, dzięki czemu zostanie przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Zarazem jednak kwoty te pozostają umiarkowane i adekwatne do zakresu krzywdy i stopnia nasilenia złej woli sprawcy czynu niedozwolonego.

Zarzut przedawnienia roszczeń powodów był niezasadny. Szkada wyrządzona każdemu z powodów wynika z popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji stypizowanego w art. 177 § 2 k.k. Przystępstwo zostało popełnione przez kierującego pojazdem, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność gwarancyjną także za kierującego pojazdem w jej granicach określonych w § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Kwestię przedawnienia roszczeń powodów należy rozpatrywać z uwzględnieniem regulacji zawartej w art. 442¹ § 1 -4 k.c., która została dodana ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy –Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538) i weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r. Jak stanowi art. 442¹ § 2 k.c. jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej z dnia 16 lutego 2007 r. roszczenia z czynów niedozwolonych, które powstały i nie uległy przedawnieniu przed dniem wejścia w życie nowelizacji, podlegają przedawnieniu na nowych zasadach (zasada bezpośredniego skutku nowego prawa). W dacie 10 sierpnia 2007 r. nie upłynął jeszcze dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń powodów przewidziany w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, iż roszczenia te podlegają przedawnieniu na zasadach określonych w art. 442¹ § 2 k.c., a termin ich przedawnienia upłynąłby dopiero w 2018 roku.

Sąd nie podziela również stawiska ubezpieczyciela, iż zachowanie małoletniej córki powodów uzasadnia zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. Zgodnie z jego treścią jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Niewątpliwie przepis ma zastosowanie do zachowań poszkodowanego, a nie zdarzeń od niego niezależnych. W piśmiennictwie zaproponowano, aby pojęcie przyczynienia ujmować czysto kauzalnie, przy jednoczesnym zanegowaniu obowiązku bezwzględnej redukcji odszkodowania. Decydującą rolę odgrywałyby tu okoliczności wskazane w art. 362 k.c. jako kryteria zmniejszenia odszkodowania. Samo przyczynienie –jako pojęcie ze sfery kauzalnej –ma miejsce wówczas gdy zachowanie poszkodowanego i doznany przez niego uszczerbek pozostają w adekwatnym związku przyczynowym, co warunkują przejście do operacji zmniejszenia odszkodowania. W przypadku aktów poświęcenia redukcja odszkodowania będzie wyłączona (por. M. Kaliński (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 183 -184). Formuła art. 362 k.c. przyznaje główne znaczenie stopniowi winy obu stron, co oznacza nakaz zmniejszenia odszkodowania w przypadkach wystąpienia winy po obu stronach. Stopień jego redukcji zależy przede wszystkim od porównania ciężaru gatunkowego winy. Zmniejszenie odszkodowania nie następowaloby jeżeli po stronie dłużnika zachodziłaby wina umyślna, a poszkodowanemu nie można zarzucić winy. Lekki stopień winy poszkodowanego nie musiałby prowadzić do zmniejszenia odszkodowania, jeżeli dłużnik odpowiadałby na zasadzie bezprawności, ryzyka bądź słuszności, przy czym jego zachowanie w znaczącym stopniu naruszyło obowiązujące zasady postępowania. Kolejnym kryterium zmniejszenia odszkodowania jest stopień przyczynienia poszkodowanego, jeżeli da się go ustalić z matematyczną ścisłością. Przy operacji wymiaru odszkodowania należy każdorazowo brać pod uwagę także pozostałe okoliczności, takie jak ciężar i rola ewentualnego naruszenia obowiązujących reguł postępowania, nie tylko prawnych, ale również prakseologicznych, a także motywy zachowania stron. Gdy brak wymienionych wskazówek, redukcja odszkodowania powinna objąć jego połowę (por. M. Kaliński (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 191 -192).

W orzecznictwie dominujący jest pogląd, iż przyczynienie się poszkodowanego będzie uzasadniało, co do zasady, konieczność zmniejszenia odszkodowania wszędzie tam, gdzie poszkodowany mimo braku winy (małoletni, niepoczytalny) zachował się obiektywnie nieprawidłowo (por. wpisana do księgi zasad prawnych uchwała SN (7) z 20.9.1975 r., III CZP 8/75, OSN 1976, Nr 7, poz. 151; wyrok SA w Katowicach z 7.5.2008 r., I ACA 199/08, OSA 2008, Nr 4, poz. 1; wyr. SN z 29.10.2008 r., IV CSK 228/08, OSN 2009, Nr C, poz. 66, z glosą kryt. M. S., PA 2010, Nr 3, s. 68-75). Formulowane jest jednak stanowisko, iż w zakresie stosowania art. 362 w odniesieniu do osób, którym winy przypisać nie można, konieczne staje się dokonanie pewnej modyfikacji miernika "obiektywnej prawidłowości postępowania". Miernik ten powinien być bowiem zindywidualizowany do osoby poszkodowanego. Przyczynienie będzie miało miejsce wtedy, gdy poszkodowany zachowa się w sposób obiektywnie nieprawidłowy dla osoby w jego wieku lub stanie psychicznym. Taka "obiektywizacja" prowadzi jednak do wniosku, że w wielu przypadkach, np. w odniesieniu do osób ciężko upośledzonych umysłowo lub małych dzieci, nie istnieją żadne przeciętne normy obiektywnie prawidłowego postępowania i dlatego nie sposób w razie szkód wyrządzonych takim osobom ustalić jakiegokolwiek ich przyczynienia się (por. S. Byczko, Przyczynienie się do powstania szkody, Pal. 2007, Nr 1-2, s. 11-25; a także M. Serwach, Glosa do wyr. SN z 29.10.2008 r., IV CSK 228/08, PA 2010, Nr 3, s. 73). Wydaje się, że pogląd taki byłby do zaakceptowania tylko w przypadku, gdyby przyjąć, że jego konsekwencją jest nie tyle brak przyczynienia się osób, którym winy przypisać nie można, ile wyjątkowo brak podstaw do miarkowania odszkodowania, z tej przyczyny, iż przemawiają za tym szczególne, leżące po stronie poszkodowanego okoliczności, pozostawione wszakże zawsze do oceny sędziego (por. Z. Banaszczyk (w:) Kodeks cywilny, Komentarz do art. 1 – 449¹⁰, red. Krzysztof Pietrzykowski, Tom I, Wydawnictwo C.H.Beck 2013, Legalis).

Jak wynika z poczynionych ustaleń zachowanie małoletniej córki powodów polegające na wejściu bądź wbiegnięciu na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżającym samochodem marki F. (...) nr rej. (...) pozostawało w związku kauzalnym z zaistnieniem szkody. Podzielić należy jednak stanowisko strony powodowej, iż porównanie wagi uchybień po stronie sprawcy i poszkodowanej jak również elementów strony podmiotowej to jest winy kierowcy i stopnia świadomości poszkodowanej przemawia przeciwko miarkowaniu odszkodowania. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego kierujący samochodem przekroczył dopuszczalną prędkość, przy czym poruszając się z dozwoloną prędkością miałby możliwość uniknięcia wypadku. Ponadto kierujący pojazdem miał możliwość dostrzeżenia dziecka na lewym poboczu,

a w konsekwencji zachować szczególną ostrożność i zasadę ograniczonego zaufania w stosunku do pokrzywdzonej. Tymczasem sprawca nie tylko nie zmniejszył prędkości, ale zachował znacznie większą odległość boczną od ciągnika rolniczego stojącego na prawym poboczu, gdzie nie było żadnych oznak zagrożenia, niż od lewego pobocza, gdzie występowało realne zagrożenie wynikające z obecności dziecka na poboczu. Nie użył również sygnału dźwiękowego mimo posiadania takiej możliwości. Poszkodowana córka powodów w chwili zdarzenia miała 4 lata i 10 miesięcy. Jak stanowi art. 462 k.c. małoletni, który nie ukończył lat trzynastu nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. U podstaw przepisu leży założenie, że przed ukończeniem 13 –go roku życia, ze względu na stopień rozwoju psychofizycznego, nie można oczekiwać od małoletniego rozeznania właściwego dla świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Małoletnia znajdowała się w wieku znacznie poniżej granicy pozwalającej na przypisanie jakiegokolwiek stopnia świadomości zachowania się nagannego (por. wyrok Sąd Najwyższego z 7.03.1974 r., I CR 7/74, OSPiKA rok 1975, Nr 5, poz. 103) bądź odniesienia jej zachowania do przeciętnych norm obiektywnie prawidłowego postępowania. Podnieść należy, iż zachowanie pokrzywdzonej z dużym prawdopodobieństwem było naturalnym odruchem dziecka na powrót powoda R. Ż. w pobliże samochodu, znajdującego się po przeciwnej stronie jezdni, podjętym bez zdolności uwzględnienia okoliczności zewnętrznych to jest możliwości nadjechania pojazdu poruszającego się drogą.

W okolicznościach sprawy zachodzą natomiast podstawy do miarkowania odszkodowania należnego powodowi R. Ż.. W chwili zdarzenia pokrzywdzona znajdowała się pod jego bezpośrednią pieczę. Powód nie zareagował zarówno na opuszczenie przez córkę samochodu jak również przejście na drugą stronę jezdni, stanowiącej drogę krajową, a zatem charakteryzującą się dużym natężeniem ruchu oraz prędkością poruszających się po niej pojazdów. Co więcej powód powrócił na prawe pobocze do miejsca zaparkowania swojego pojazdu mimo, iż pokrzywdzona pozostała na lewym poboczu i będąc kilkuletnim dzieckiem mogła zareagować wbiegnięciem na jezdnię widząc, że powód wrócił w pobliże samochodu. Powyższe zaniechania powoda niewątpliwie pozostawały w związku przyczynowym z powstaniem szkody. Były bezprawne stanowiąc naruszenie obowiązku pieczy nad osobą dziecka będącego treścią władzy rodzicielskiej zgodnie z przepisami art. 95 i 96 k.r.o., jak również zawinione ze względu na możliwość postawienia zarzutu niewłaściwego zachowania się, niezgodnego z wzorcem należytej staranności rodzica sprawującego pieczę nad dzieckiem w wieku poszkodowanej i działającego w tych samych warunkach zewnętrznych.

Zestawienie stopnia winy kierującego pojazdem oraz powoda R. Ż., jak również ciężaru i roli naruszenia obowiązujących reguł postępowania przez każdego z nich, uzasadnia zmniejszenie odszkodowania należnego powodowi o 20 % zgodnie z wnioskiem strony pozwanej, to jest do kwoty 48 000 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2).

Powodowie zgłosili stronie pozwanej poniesioną szkodę pismem z dnia 22 marca 2013 r. W zgłoszeniu szkody powodowie określili kwotowo swoje roszczenia wnosząc o przyznanie zadośćuczynień w kwotach po 80 000 zł. Pozwany zakończył likwidację szkody w dniu 26 kwietnia 2013 r. W związku z tym roszczenia powodów w uwzględnionej części były wymagalne w dacie 27 kwietnia 2013 r., wskazanej w pozwie jako początek okresu naliczania odsetek za opóźnienie.

Sąd podziela ten nurt orzecznictwa, który przyjmuje, iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia po sprecyzowaniu przez wierzyciela co do wysokości i wezwaniu dłużnika do zapłaty, przekształca się w zobowiązanie terminowe. Nie ma przy tym znaczenia, iż przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową wynikającą ze skutków wypadku komunikacyjnego, a pewna swoboda sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu nie zakłada dowolności, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma bowiem charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyrok SN z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254, wyrok SN z 14 kwietnia 1997 r., II CKN 110/97, LEX nr 550931, wyrok SN z 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209, wyrok SN z 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98 OSNC 2000/2/31/52, wyrok SN z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66, wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., ICSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok SA we Wrocławiu z 12 grudnia 2012 r., I ACa 1280/12, LEX nr 1312128, wyrok SA w Gdańsku z 15 maja 2013 r., I ACa 179/13, (...) SA w G.). Pogląd o waloryzacyjnym charakterze odsetek mógł mieć uzasadnienie co najwyżej w sytuacji, gdy następował istotny spadek wartości pieniądza, a stopa odsetek była znacząco wyższa niż stopa inflacji. W ustabilizowanej sytuacji ekonomicznej tego rodzaju argumentacja nie ma dostatecznego wsparcia jurydycznego i prowadzi do tego, że interes dłużnika przemawiał będzie za niewypłacaniem wierzycielowi jakichkolwiek świadczeń, nawet bezspornych, przed lub w toku procesu i za maksymalnym przewlekaniem procesu, aby jak najdłużej korzystać z pieniędzy wierzyciela bez jakiegokolwiek wynagrodzenia (por. Jan Sztombka „Wyrokowanie o odsetkach” Przegląd Sądowy nr 2 z 2001r., wyrok SN z 25 marca 2009r. sygn. akt V CSK 370/08, wyrok SN z 18 lutego 2010 r. II CSK 439/09, Lex 602683, wyrok SA w Łodzi z 17 października 2013 r., I ACa 535/13, Portal Orzeczeń SA w Łodzi, wyrok SA w Łodzi z 6 grudnia 2013 r., I ACa 736/13, Portal Orzeczeń SA w Łodzi, wyrok SA w Łodzi z 18 grudnia 2013 r., I ACa 819/13, Portal Orzeczeń SA w Łodzi, wyrok SA w Łodzi z 28 stycznia 2014 r., I ACa 947/13, Portal Orzeczeń SA w Łodzi).

W pozostałym zakresie oba powództwa były niezasadne i podlegały oddaleniu jako wygórowane.

O kosztach procesu w obu sprawach Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie I k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 k.p.c. i art. 99 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, albowiem żądania powodów zostały uwzględnione w częściach wynoszących 60 % (R. Ż.) i 75 % (M. Ż. (1)), a obrona pozwanego w części wynoszącej 40 % i 25 %.

Niezbędne koszty procesu poniesione przez każdego z powodów wyniosły 3 617 zł i obejmują: wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 3 600 zł odpowiadające stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zmianami) oraz wydatek w kwocie 17 zł w związku z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa.

W ocenie Sądu niezbędny nakład pracy pełnomocnika powodów, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika powodów w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia nie uzasadniały zasądzenia wynagrodzenia za jego czynności w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej.

Niezbędne koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną w każdej z połączonych spraw wyniosły również 3 617 zł i obejmują: wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 3 600 zł odpowiadające stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz wydatek w kwocie 17 zł w związku z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa.

Uzasadnione wynikiem procesu koszty powoda R. Ż., po zaokrągleniu wyników obliczeń do pełnego złotego, stanowią kwotę 2 170 zł ($3\ 617\ \text{zł} \times 60\ \% = 2\ 170\ \text{zł}$), uzasadnione koszty procesu powódki M. Ż. (1) stanowią kwotę 2 713 zł ($3\ 617\ \text{zł} \times 75\ \% = 2\ 713\ \text{zł}$), a uzasadnione koszty procesu strony pozwanej w sprawie z powództwa R. Ż. wynoszą 1

447 zł ($3\,617\text{ zł} \times 40\% = 1\,447\text{ zł}$), a w sprawie z powództwa M. Ż. (1) stanowią kwotę 904 zł ($3\,617\text{ zł} \times 25\% = 904\text{ zł}$). Różnica między uzasadnionymi kosztami procesu poniesionymi przez każdą stronę, wynosząca 723 zł w sprawie z powództwa R. Ż. oraz 1 809 zł w sprawie z powództwa M. Ż. (1), została zasądzona od pozwanego na rzecz powodów tytułem zwrotu kosztów procesu.

O obowiązku uiszczenia opłaty sądowej, od uwzględnionej części obu powództw w kwotach 2 400 ($48\,000\text{ zł} \times 5\% = 2\,400\text{ zł}$) i 3 000 zł ($60\,000\text{ zł} \times 5\% = 3\,000\text{ zł}$), od której powodowie zostali zwolnieni oraz zwrotu przez stronę pozwaną kwot: 116 zł i 145 zł, stanowiących odpowiednio 60 % i 75 % wydatków Skarbu Państwa w sprawie każdej z połączonych spraw związanych z opinią biegłego z zakresu psychologii, Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c., uwzględniając, iż pozwany w tym zakresie przegrał proces.

Stosownie do treści art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od powodów z zasądzonych roszczeń pozostałą część wydatków Skarbu Państwa związanych z opiniami biegłego z zakresu psychologii w kwotach 78 zł (od powoda R. Ż.) i 49 zł (od powódki M. Ż. (1)).

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd odstąpił od obciążenia powodów nieuiszczonymi opłatami sądowymi od oddalonej części powództw, mając na uwadze odszkodowawczy charakter dochodzonych roszczeń oraz okoliczność, iż ustalenie należnego powodom zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu.